940. rocznica najstarszych objawień maryjnych w Polsce

Kościół otrzymał swoją Patronkę, która mu towarzyszy w drodze przez świat, również poprzez objawienia” – mówił w święto NMP Matki Kościoła, 10 czerwca, bp Jan Tyrawa. Ordynariusz bydgoski przewodniczył Eucharystii z okazji 940. rocznicy objawień Matki Bożej w Górce Klasztornej.

Na Placu Objawienia przed górecką bazyliką zgromadzili się kapłani, goście, mieszkańcy diecezji i parafii. – Tej obecności Najświętszej Maryi Panny, Jej pomocy, orędownictwa, wsparcia, doświadczamy na co dzień. Bo inaczej, gdyby Kościół był tylko rzeczywistością czysto ludzką, na pewno prędzej czy później musiałby zniknąć z tego świata – mówił podczas homilii ordynariusz.

Górka Klasztorna jest najstarszym ośrodkiem kultu maryjnego w Polsce. Jak podają kroniki bernardyńskie, w 1079 roku ukazała się tu pasterzowi Matka Boża. Od 1923 roku miejscem opiekują się Misjonarze Świętej Rodziny. – Jest to czas, kiedy możemy stanąć na ziemi uświęconej obecnością Matki Bożej, która z cudownego wizerunku spogląda na swe dzieci matczynym, dobrotliwym wzrokiem – powiedział proboszcz góreckiej parafii ks. Piotr Lipski MSF.

Najtrudniejsze chwile dla sanktuarium i kultu maryjnego stanowił czas reformacji i okres drugiej wojny światowej, kiedy klasztor przekształcono w obóz zagłady dla duchowieństwa i jeńców wojennych. Koronacja obecnego obrazu Matki Bożej Góreckiej odbyła się na rok przed Milenium Chrztu Polski.

„Sama Najświętsza Maryja Panna poświęciła, ulubiła i jeszcze swą prezencją przyozdobiła, kiedy się nie w obrazie jakim malowanym od malarza, nie w osobie rzniętej od snycerza, ale w swojej prawdziwej, wielką Jasnością otoczona, na ręce lewej

maleńkiego Jezusa piastująca, nad studnią w tym gaju wykopaną od pasterzy (dla ich wygody), pokazała ubogiemu pastuszce na ten czas przy studni bydło pasącemu, co i samo bydło widząc to niezwyczajne widowisko, czyli cud (choć nierozumne pokazano, gdy poklękało). Pasterz zaś z bojaźni upadł na ziemię, przecież reflektując się coś wkrótce wstawszy z ziemi poszedł co prędzej do wsi bliskiej nazwanej Rataje to dzieło gorzkie oznajmiając i sprowadziwszy z tej wsi ludzi a potem i z miasta, pokazał im to wszystko, jako i bydło jeszcze nierozumne klęczało. Według relacji starszych ludzi, którzy na to patrzyli, a potem młodszym opowiadali i ci znowu młodszym, dlaczego to święte miejsce Bogu i Najświętszej Maryi Pannie jest na wieki oddane. Z tych zaś ludzi, którzy się zeszli byli póki Najświętsza Maryja Panna jeszcze się nad tą studnią w jasności prezentowała, a po zniknięciu chorzy, kalecy, którzy tam przybyli, zdrowo do domów powracali" – przypomniał przekaz opisu objawienia z XVII w., spisany przez kronikarzy bernardyńskich ks. Janusz Jezusek MSF.

Źródło: misyjne.pl